

Maria Marczevska-Rytko

"Digital democracy. Issues of theory and practice", K.L. Hacker, J. van Dijk, London-Thousand Oaks-New Delhi 2000 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 9, 180-183

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jedynym mankamentem recenzowanej pracy, jaki udało mi się zauważyć, są powtórzenia. Są one nieuniknioną konsekwencją pracy zbiorowej służącą jednak lepszemu wyjaśnieniu omawianych przepisów. Może się również zdarzyć, że czytelnik będzie potrzebował tylko pewnej części książki, np. problematyki nadzoru nad partiami, czy finansowania partii politycznych, wówczas nie będzie potrzeby cofania się do poprzednich rozdziałów.

Moim zdaniem recenzowany *Komentarz...* stanowi wartościową pozycję w bibliografii literatury z zakresu prawa konstytucyjnego.

Mariusz Paździor

***Digital Democracy. Issues of Theory and Practice*, (ed.) K. L. Hacker, J. van Dijk, London–Thousand Oaks–New Delhi 2000, s. 228.**

Koncepcja książki zrodziła się podczas kolokwium w Piranie (Słowenia) w roku 1996 poświęconego problemom demokracji cyfrowej, którego organizatorem był European Institute of Communication and Culture. Podczas spotkania pojawiło się pytanie o to, w jaki sposób Internet i komunikowanie się za pomocą mediów sprzężonych z komputerem wpływa na system demokratyczny. Na szczególną uwagę zasługują tu dwa pojęcia: *information and communication technology* (ICT) oraz *computer-mediated communication* (CMC). Użycie obu systemów komunikacyjnych we wszystkich rodzajach mediów ma służyć rozwojowi demokracji politycznej oraz uczestnictwu obywateli w tym procesie. Autorzy omawianej książki posługują się pojęciem demokracja cyfrowa (*digital democracy*) z kilku względów. Po pierwsze, starają się podkreślić wyjątkowy charakter prezentowanej pracy, który ma polegać na bezpośrednim odniesieniu się do wzajemnych relacji między nowoczesnymi systemami telekomunikacyjnymi (ICT i CMC) a demokracją. Po drugie, odnoszą się do demokracji funkcjonującej w praktyce bez ograniczeń związanych z czasem, przestrzenią czy innymi uwarunkowaniami. Po trzecie, demokracja cyfrowa jest traktowana jako uzupełnienie tradycyjnej praktyki politycznej. Nie stanowi zatem zamachu na demokrację tradycyjną, ale jedynie jej uzupełnienie.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wielość terminów występujących w literaturze, a związanych z użyciem nowoczesnych środków telekomunikacyjnych w procesie demokratyzacji. Wymieńmy dla przykładu kilka z nich: wirtualna demokracja (*virtual democracy*)¹, teledemokracja (*teledemocracy*)², demokracja elektroniczna (*electronic democracy*)³ czy demokracja cybernetyczna (*cyberdemocracy*)⁴. Dodajmy, iż redaktorzy tomu odrzucają te pojęcia, wskazując na konsekwencje

¹ Porównaj: J. van Dijk, *The Reality of Virtual Communities*, „Trends in Communication” 1997, nr 1, s. 39–63; H. Rheingold, *The Virtual Community*, New York 1993.

² Dla przykładu: C. F. Arteton, *Teledemocracy: Can Technology Protect Democracy?*, Newbury Park–Beverly Hills–London–New Delhi 1987; T. Becker, *Teledemocracy*, „Futurist” 1981, nr 6, s. 6–9; W. H. Dutton, *Political Science Research on Teledemocracy*, „Social Science Computer Review” 1992, nr 4, s. 505–522.

³ Zobacz szerzej: G. Browning, *Elektroniczna demokracja*, Warszawa 1997; M. Hagen, *Elektronische Demokratie: Computernetzwerke und politische Theorie in den USA*, Hamburg 1997; M. Marczevska-Rytko, *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*, Lublin 2001, s. 178–193; M. Marczevska-Rytko, *Demokracja elektroniczna*, „Zeszyty Naukowe Puławskiej Szkoły Wyższej” 2000, nr 2, s. 89–101.

⁴ Porównaj: M. R. Ogden, *Politics in a Parallel Universe: Is There a Future for Cyberdemocracy?*, „Futures” 1994, nr 7, s. 713–729; R. Tsagarousianou, D. Tambini, C. Bryan, *Cyberdemocracy: Technology, Cities, and Civic Networks*, London 1998.

związane z ich użyciem. Dla przykładu, nie akceptują pojęcia demokracja wirtualna, ponieważ sugeruje ono zerwanie z tradycyjną demokracją. Podkreślają natomiast fakt, iż w praktyce dochodzi do łączenia demokracji rzeczywistej z wirtualną. Z kolei pojęcie teledemokracji jest ściśle związane z demokracją bezpośrednią, za którą opowiedzieli się między innymi Ross Perot czy Alvin Toffler. Redaktorzy tomu z nieufnością odnoszą się do założeń demokracji bezpośredniej i nie podzielają poglądu R. Perota czy A. Tofflera, iż jest to najważniejszy rodzaj demokracji. Raczej opowiadają się oni za poszukiwaniem rozwiązań łączących oba typy demokracji. Jeśli chodzi o użycie terminu demokracja elektroniczna, prezentują pogląd, iż jest to termin nieściśły i zbyt ogólny. Argumentują, iż tradycyjne media także były elektroniczne. W przekonaniu redaktorów tomu pojęcie demokracji cybernetycznej może sugerować, iż Internet jest jedynym nowym medium posiadającym znaczenie we współczesnym świecie.

We wstępie czytamy, iż założenia demokracji cyfrowej zrodziły wielkie nadzieje zarówno wśród naukowców, jak i komentatorów życia społecznego. Istotnie, pojawiło się wiele prac naukowych i publicystycznych, w których głoszone nadejście trzeciej fali⁵ czy powstanie nowoczesnych form greckiej agory. Autorzy prezentowanej pracy wydają się sceptyczni w stosunku do takich koncepcji, jak trzecia fala, nowa formuła greckiej agory, wspólnoty wirtualne, teledemokracja czy nowy wiek partycypacji obywateli. Oceniają je jako sztuczne i nierealne. Co więcej, podejmują próbę ukazania możliwych złudzeń czy nawet strat, jakie może ponieść rzeczywista demokracja, a związanych z zastosowaniem demokracji cyfrowej. Zwróćmy uwagę na przykładowe oczekiwania. Po pierwsze, informacje przekazywane za pomocą nowoczesnych środków telekomunikacyjnych pokonają bariery czasu oraz przestrzeni i w związku z tym będą sprzyjać funkcjonowaniu dobrze poinformowanych obywateli. Po drugie, ułatwi proces uczestnictwa politycznego. Po trzecie, stworzą nowe sposoby organizacji grup stawiających sobie za cel rozwiązanie danego problemu. Należy tu zwrócić uwagę zarówno na dostarczenie forum dyskusyjnego, jak i obniżenie kosztów uczestniczenia w nim. Po czwarte, powstaną wspólnoty polityczne wolne od ingerencji państwa oraz nastąpi wzrost znaczenia głosu obywateli. Przytoczona lista nie wyczerpuje wszystkich oczekiwań.

Problematyka omawianej pracy koncentruje się wokół kwestii obejmujących dwa wymiary: teoretyczny i praktyczny. W warstwie teoretycznej autorzy odnoszą się do następujących problemów: koncepcje demokracji, idee i definicje elektronicznej demokratyzacji, rola Internetu, zastosowanie ICT i CMC w systemie politycznym, wzajemne oddziaływanie istniejących kultur politycznych, porównanie Stanów Zjednoczonych i Europy pod kątem rozwoju demokracji cyfrowej, strukturalne przemiany zachodzące w sferze publicznej czy nowe koncepcje wyrażania opinii publicznej. Jeśli chodzi o warstwę praktyczną, na uwagę zasługują kwestie tworzenia podstaw polityki umożliwiającej zastosowanie w praktyce wypracowanych wzorców, stosunku CMC do innych mediów pełniących funkcje kanałów komunikacyjnych czy jakości wirtualnych debat politycznych.

Przytoczmy kilka pytań, jakie pojawiają się w związku z dążeniem do wyeliminowania ograniczeń i wad demokracji przedstawicielskiej. Które z prezentowanych modeli demokracji cyfrowej są najbardziej pożądane i dlaczego? Czy system demokracji bezpośredniej, sprzężony z wykorzystaniem ICT, może znaleźć zastosowanie w praktyce? Czy wszystkie rodzaje politycznego komunikowania się za pomocą CMC można określić jako demokratyczne? Postawione pytania pojawiają się w prezentowanej pracy.

Składa się ona z dwunastu rozdziałów zgrupowanych w czterech częściach: wprowadzenie i historia, kwestie teoretyczne, kwestie praktyczne i podsumowanie. Pierwszy rozdział poświęcony jest zagadnieniom teoretycznym i kwestiom terminologicznym.

W rozdziale drugim Everett M. Rogers i Shenna Malhotra opisują proces doskonalenia komputerów i Internetu jako nowego sposobu komunikowania się. W uproszczonej formie najważniejsze wydarzenia w świecie komputeryzacji zostały ujęte w tabeli na stronie 22.

⁵ Porównaj: A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996.

Rozdział trzeci – autorstwa Jana van Dijka – dotyczy zdefiniowania pojęcia demokracji cyfrowej. Autor wyróżnił sześć modeli demokracji: legalną, współzawodniczą, pluralistyczną, plebiscytną, partycypacyjną oraz libertariańską (s. 38–45). Dodajmy, iż część z wymienionych modeli pochodzi z prac brytyjskiego uczonego Davida Helda, inne brzmią podobnie, lecz ukazane są w innym kontekście. Co istotniejsze, Dijk omawia argumenty za i przeciw zastosowaniu nowych mediów w polityce w ramach poszczególnych modeli. W drugiej części swojego artykułu Dijk koncentruje się na koncepcjach komunikacji i przyszłości demokracji cyfrowej (s. 45–51).

W rozdziale czwartym Martin Hagen zajął się problemem demokracji cyfrowej w kontekście badań porównawczych. Zwraca on uwagę na fakt, iż na koncepcje demokracji cyfrowej niebagatelny wpływ ma kultura polityczna i rozwiązania instytucjonalne kraju, w którym one powstają lub w odniesieniu do którego mają znaleźć zastosowanie (s. 55–56). Hagen analizuje trzy systemy: niemiecki, brytyjski i północnoamerykański. Głosi tezę, zgodnie z którą zróżnicowanie systemów i kultur politycznych wymaga zachowania ostrożności przy tworzeniu zasad demokracji cyfrowej dla określonego systemu. Przy czym szczególną ostrożność należy zachować przy kopiowaniu wzorców amerykańskich. Innymi słowy, niezbędna jest analiza systemów demokratycznych w ich politycznym i kulturowym kontekście.

Artykuł Johna Keane'a poświęcony strukturalnym przekształceniom sfery publicznej stanowi treść rozdziału piątego. Na wstępie autor definiuje pojęcie sfery publicznej oraz przywołuje stanowiska różnych myślicieli wypowiadających się w tej kwestii. Stawia tezę, iż tradycyjne idee jednolitej sfery publicznej są przestarzałe (s. 72–77). Wynika to z faktu, iż komunikacja w cyberprzestrzeni nie jest ograniczona do konkretnego terytorium czy państw narodowych. Mamy zatem do czynienia z mozaiką różnorodnych sfer publicznych. Co więcej, weszliśmy w nową erę, w której hegemonia tradycyjnych mass-mediów dobiega końca. Keane wyróżnia i omawia trzy poziomy charakterystyczne dla sfery publicznej, od najniższego (w skali mikro) do najwyższego (w skali makro) (s. 77–84).

W rozdziale szóstym Sinikka Sassi zajmuje się kontrowersjami związanymi z użyciem Internetu oraz odnową życia politycznego na szczeblu lokalnym. Podobnie jak w poprzednim rozdziale pojawia się tu pojęcie sfery publicznej, przy czym autorka w szerokim zakresie odnosi się do koncepcji J. Habermasa i J. Keane'a. Sassi wskazuje, w jaki sposób koncepcja sfery publicznej pojawia się na scenie politycznej wraz z rozwojem nowych technologii komunikowania się i dyskusji poświęconych przyszłości demokratycznego sposobu sprawowania rządów i społeczeństwa obywatelskiego. Wskazuje na podział na sferę publiczną i prywatną (s. 95–97).

Kolejny rozdział otwiera część poświęconą zagadnieniom praktycznym. Kenneth L. Hacker opisuje demokrację cyfrową w amerykańskim systemie politycznym. Wskazuje na dokonania administracji B. Clintona w tworzeniu infostrady wzmocniającej system demokracji partycypacyjnej. Konkludując, Hacker wysuwa propozycję dotyczącą wzajemnego wspierania się obywateli i przywódców na szczeblu federalnym w procesie kształtowania demokracji cyfrowej.

Następnie Anita Elberse, Matthew Hale i William H. Dutton analizują doświadczenia związane z tworzeniem „sieci demokratycznej” (DNet) (s. 133). Pokazują, w jaki sposób sieć www znajduje zastosowanie w przekraczaniu barier w kampaniach politycznych. W konkluzji stwierdzają, iż zastosowanie samej technologii nie jest czynnikiem wystarczającym do zabezpieczenia demokracji cyfrowej.

Rozdział autorstwa Nicholasa Jankowskiego i Martine van Selm poświęcony jest problemowi jakości informacji i komunikowania się w systemie demokracji cyfrowej. W istocie jakość dostarczanej informacji jest – w ich przekonaniu – jedynym warunkiem pozytywnego zastosowania demokracji cyfrowej w praktyce politycznej. Tymczasem w praktyce ta jakość bywa najczęściej kwestionowana przez wielu obserwatorów. Autorzy podejmują próbę ustosunkowania się do wskazanego problemu, powołując się na liczne badania empiryczne przeprowadzone w Holandii.

W rozdziale dziesiątym ponownie wyniki własnych badań przedstawia Jan van Dijk. Stawia on pytanie: czy w istocie mamy do czynienia z luką informacyjną i co oznacza odpowiedź na to pytanie

dla rozwoju demokracji. Biorąc za podstawę dane empiryczne, Dijk uznaje za oczywiste, iż mamy do czynienia ze wzrostem nierówności (zwłaszcza gdy chodzi o użycie ICT) w krajach zachodnich w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Stanowią one pochodną takich czynników, jak: wykonywany zawód, uzyskiwane dochody, wiek, kraj czy region w danym kraju. Zmniejsza się natomiast znaczenie czynnika płci.

Michel Catinat i Thierry Vedel zajmują się w prowadzonych badaniach rolą władz w procesie obsługi demokracji cyfrowej. Wyróżniają tu między innymi funkcje operatorów czy sponsorów. Podnoszą także problem komercjalizacji Internetu i – co za tym idzie – przeciwstawiają sobie obywateli konsumentom.

W ostatnim rozdziale redaktorzy tomu dokonują podsumowania zagadnień poruszanych w poszczególnych rozdziałach. Wytyczają kierunki niezbędnych badań nad problemami, jakie wyłoniły się w trakcie refleksji teoretycznej. Prezentowane kwestie nie dotyczą spraw przebrzmiałych. Przeciwnie, ich znaczenie będzie zyskiwało na znaczeniu wzmocnione procesami globalizacyjnymi. W związku z tym należałoby potraktować prezentowany tom nie jako zbiór ostatecznych prawd, ale materiał wyjściowy do dalszej dyskusji nad usprawnieniem funkcjonujących systemów demokratycznych.

Maria Marczevska-Rytko

Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku, pod red. Jana Jachymka i Waldemara Parucha, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 315

Problematyka mniejszości narodowych w ostatnich latach cieszy się dużym powodzeniem. Na rynku wydawniczym ukazało się wiele monograficznych książek opisujących poszczególne mniejszości, brakuje natomiast publikacji analizującej zagadnienia mniejszościowe w polskiej myśli politycznej.

Łukę wypełnia książka *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji*, składająca się z jedenastu opracowań. Ich autorzy opisują koncepcje i programy mniejszościowe różnych partii i obozów politycznych.

Ewa Maj w artykule *Od „biernej masy plemiennej” do „komiwojażera”*, opisuje ważne zagadnienie myśli politycznej Narodowej Demokracji – problematykę ludności białoruskiej, ukraińskiej, a także silnej – niemieckiej i zagrażającej polskiemu interesowi narodowemu – żydowskiej. Celem narodowych demokratów było państwo homogeniczne pod względem narodowym, nie tyle w sensie biologicznym (rasowym), ile w wymiarze duchowym – akcentuje autorka. Współgospodarzami Polski nie mogli być więc mieszkańcy, niepoczuwający się do związków z polskością.

Z kolei Włodzimierz Mich w opracowaniu *Między nacjonalizmem a imperializmem. Ruch konserwatywny (1918–1939)* analizuje konserwatywne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej. Jak pisze autor – poglądy te ulegały częstym modyfikacjom i odpowiadały zmianom sytuacji politycznej. Największy dynamizm cechował poglądy na kwestię żydowską, najmniejszy na białoruską. „Wielość i rozbieżność sformułowanych przez konserwatystów propozycji rozwiązań nie świadczy [...] o słabości intelektualnej ruchu, ale o złożoności problemów narodowościowych w II Rzeczypospolitej. W gruncie rzeczy były one nierozwiązywalne. Można było jedynie łagodzić konflikty” (s. 69).

Waldemar Paruch w opracowaniu *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Obóz piłsudczykowski (1926–1939)* akcentuje piłsudczykowską skłonność do rozwiązywania problemów mniejszościowych poprzez programy dostosowane do konkretnych grup etnicznych i regionów przez nie zamieszkałych. Szczegółowo opisuje koncepcje konsolidacji państwowej (1926–1935) i narodowej (1935–1939) oraz programy rozwiązania podstawowych problemów narodowościowych.